

Wprowadzenie

Żyjemy w czasach głębokich przekształceń w obrębie akademickiej historiografii, która w zróżnicowany sposób reaguje zarówno na zjawiska widoczne w niej samej, jak i na wyzwania zewnętrzne, związane z dokonującym się na naszych oczach głębokim przełomem w sferze kultury i nauki. Zmienia się miejsce przeszłości w przestrzeni publicznej. Jej przez lata dominująca rola poznawcza i edukacyjna zastępowana jest głównie przez funkcję tożsamościową. Demokratyzacja historii sprawia, że przeszłość przywoływana jest coraz częściej jako argument na rzecz legitymizowania praw mniejszości, staje się jednoznacznym orężem w walce ideologicznej. Jednocześnie historia się komercjalizuje, staje się „towarem na sprzedaż”, zaczyna służyć do zabawy, postępuje proces jej „gadżetyzacji” i banalizacji. To wszystko skłania do zadawania pytań o to, kim jesteśmy jako historyczki i historycy? Jaka jest nasza rola w społeczeństwie? Czy jesteśmy właściwie przygotowani do misji mediacyjnego włączenia przeszłości do współczesności?

Historia historiografii jako subdyscyplina w obrębie całościowo rozumianej nauki historycznej nie powinna pozostawać obojętna wobec zasygnalizowanych problemów. Aktualna jej kondycja nie jest oczywista. Pomimo oczywistego, zdawałoby się, faktu, że historia historiografii jest podstawowym elementem zdobywania samowiedzy historycznej i jako taka musi stanowić fundament tożsamości profesjonalnej oraz społecznej *homo historicusa*, część badaczek i badaczy uważa, że przeżywa ona kryzys, czego efektem jest m.in. postępująca jej marginalizacja lub deprecjacja w środowisku. Nie sposób pozostawać na takie diagnozy obojętnym, zwłaszcza uznawszy za trafne stwierdzenie, że jej marginalizacja prowadzić musi do stagnacji historiografii, a jej kondycja, w tym popularność, jest proporcjonalnie zależna od jakości historiografii (zob. uzasadnienie Piotra Kowalskiego Jahromi w tym tomie).

Są też tacy, którzy widzą jej przyszłość bardziej optymistycznie, zwłaszcza wówczas, gdyby cechowały ją „pełna symbioza z teorią historii” (zob. uzasadnienie Andrzeja Czyżewskiego w tym tomie) oraz rozwój zgodny z postępowaniem refleksji historiograficznej i teoretycznej w badaniach historycznych, czego dowodzi w tym tomie m.in. Ewa Domańska. Jak zauważa Czyżewski, historia historiografii daje nie tyle niezbędne, co wręcz konieczne (sic!) wyposażenie intelektualne wszystkim chcącym uprawiać krytyczną refleksję o przeszłości. Jako taka jest przede wszystkim ćwiczeniem z myślenia o przeszłości i jej rozmaitych reprezentacjach w ujęciu problemowym. Jednocześnie jej deprecjacji silnie sprzyja dość powszechna skłonność wielu zawodowych badaczek i badaczy przeszłości do ograniczania historii historiografii do dookreślania jedynie aktualnego „stanu badań” w danym obszarze. Tym samym historycy akademicki wielokrotnie „udowadniają, że potrafią sobie radzić bez historii historiografii”, jak to ujął Tomasz Siewierski w prezentowanym tomie. Takie jej ukierunkowywanie dekapituje ambitny plan nobilitowania historii historiografii jako tyleż „fascynującego”, co „użytecznego” (T. Siewierski) narzędzia, pomocnego w dążeniu do „triumfu pogłębionej analizy nad zwykłym opisem” (A. Czyżewski).

Nie ulega wątpliwości, że nasza dyscyplina potrzebuje pogłębionej refleksji zarówno nad swymi atutami i defektami, jak i nad jej aktualnym statusem. Wydaje się, że w takiej dyskusji zasadne jest rozumienie historii historiografii również szerzej niż jako subdyscypliny, tj. także w znaczeniu usystematyzowanej, mniej lub bardziej oryginalnej refleksji nad przeszłością i jej miejscem zarówno w intelektualnym, jak i kulturowym instrumentarium współczesnego człowieka. Kwestia ta integralnie wiąże się z odpowiedzią na pytanie postawione kilka lat temu badaczom przeszłości: „czy wiązać swój los z losem nauki historycznej w sensie ścisłym, czy też rozszerzać zainteresowanie na inne formy «dziejopisarstwa», nie mieszczące się w obrębie nauki historycznej?”¹. Pytanie to również dziś, w 2024 r., wydaje się aktualne, a odpowiedź na nie zdaje się zyskiwać na złożoności oraz prowokować coraz odważniejsze rozwiązania, jak np. to, by przemianować historię historiografii na „reprezentacje przeszłości” albo „historiografie i inne sposoby reprezentacji przeszłości”, co proponuje Domańska.

W takich okolicznościach zrodził się pomysł wydania specjalnego, monograficznego numeru „Klio Polskiej”, drugiego obok szacownej krakowskiej „Historyki” periodyku podejmującego systematycznie problematykę historiograficzno-metodologiczną. Projektując warunki do zaistnienia bieżącej „burzy mózgów”, której wyniki przedstawiamy tu Czytelnikom i Czytelniczkom – a którą postrzegamy jako bardzo owocną – świadomie nawiązywaliśmy do wcześniejszego, podobnego przedsięwzięcia. Zostało ono podjęte w środowisku poznańskim w 2017 r.

¹ M. Bugajewski, V. Julkowska, M. Solarzka, *Historia historiografii – kryzy, recepcja, dialog*, „Historia@Teoria” 1, 2017, nr 3, s. 12.

z inicjatywy Marii Solarskiej, Macieja Bugajewskiego i Violetty Julkowskiej. Jego efektem były dwa tomy czasopisma „Historia@Teoria”². Dokumentują one, w sposób wciąż inspirujący, dorobek polskich ośrodków akademickich w dziedzinie refleksji historiograficznej. Jak zdiagnozowała Julkowska, odzew ze strony Koleżanek i Kolegów przeszedł wówczas wszelkie oczekiwania, gdyż głos zabrali przedstawiciele wszystkich nieomal środowisk, prezentując zarówno innowacyjne podejścia do historiografii, jak i nowe idee.

Obecny numer „Klio Polskiej” proponujemy potraktować jako kontynuację dyskusji wywołanej w kontekście inicjatywy poznańskiej. Przyświecał nam pomysł ożywienia rozmowy środowiskowej, nieograniczonej jedynie do grona specjalistek i specjalistów, nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością historii historiografii. W pełni bowiem zgadzamy się z opinią, że o witalności każdej dyscypliny świadczą intensywność i poziom prowadzonej w jej ramach dyskusji tak o własnych osiągnięciach, jak i niedostatkach, jak to ujął Czyżewski. Również i my zdecydowaliśmy się na stworzenie formuły sprzyjającej dialogicznej refleksji historiograficznej, podkreślając tym samym i eksponując jej potencjał do łączenia, a nie dzielenia różnych środowisk. Cieszymy się, że w tomie reprezentowane są wypowiedzi zarówno przedstawielek i przedstawicieli różnych generacji, jak i różnych specjalizacji, nie tylko ze środowiska osób zajmujących się jako główną specjalnością dziejami historiografii. Reprezentują oni wiodące ośrodki w kraju (Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Rzeszów, Poznań, Warszawa, Toruń).

Nasz pierwotny zamysł był taki, aby „zderzyć” ze sobą dwa typy wypowiedzi. Odpowiedzi na ankietę oraz artykuły, których celem byłaby prezentacja wzajemnych relacji między historią historiografii a innymi subdyscyplinami nauki historycznej. Charakter i specyfika niektórych tekstów nadesłanych jako odpowiedzi na ankietę skłoniły nas ostatecznie do uelastycznienia formuły tego numeru „Klio Polska” i wyodrębnienie sekcji *Wariancje*. Zawarliśmy w niej wypowiedzi, które wymknęły się zarówno pierwszemu, jak i drugiemu spośród zaprojektowanych przez nas modułów.

Rozesłana do Koleżanek i Kolegów ankietą zawierała pięć pytań. Oto one:

1. *Jak ocenia Pani/Pan dotychczasowy dorobek polskiej historii historiografii?*
2. *Jakie jest miejsce historii historiografii w strukturze nauki historycznej, jakie pełni, a jakie winna pełnić funkcje?*
3. *Czy historia historiografii powinna koncentrować się tak jak dotychczas na badaniu przede wszystkim akademickiej formy refleksji nad przeszłością, czy winna otwierać się także na inne formy obecności historii w przestrzeni publicznej?*

² „Historia@Teoria” 1, 2017, nr 3: *O historii historiografii cz. 1* oraz „Historia@Teoria” 2, 2017, nr 4: *O historii historiografii cz. 2*, redaktorzy tomów: Violetta Julkowska, Maria Solaraska, Maciej Bugajewski.

4. Skąd zdaniem Pani/Pana mogą płynąć nowe inspiracje teoretyczne, tematyczne dla historii historiografii oraz w jakich obszarach jest ona w stanie stymulować refleksje w przyszłości?

5. Czy zdaniem Pani/Pana historia historiografii może się przyczyniać do integralności, użyteczności, szeroko rozumianego rozwoju nauk humanistycznych, czy raczej jej kondycja przekładać się będzie na zanik ich znaczenia?

Tej listy nie traktowaliśmy od początku jako zamkniętej, nie narzucaliśmy ani zakresu, ani stylu wypowiedzi. Pozostawiliśmy Autorkom i Autorom swobodę odnośnie do wyboru pytań, innymi słowy nie było konieczne, by każdy ustosunkował się do wszystkich pięciu. W związku z tym odpowiedzi przybrały różne formy, w niektórych przypadkach eseju, w innych klasycznego artykułu naukowego. Zawarliśmy je w części pierwszej. Jako że wszystkie te teksty znacząco wykraczają zarówno treścią, jak i formą poza sztywne ramy „odpowiedzi” nadaliśmy tej części nazwę *Refleksje wywołane ankietą*³. Są to głosy Anny Brzezińskiej, Andrzeja Czyżewskiego, Jolanty Kolbuszewskiej, Piotra Kowalewskiego Jahromi, Marty Kurkowskiej, Tomasza Pawelca oraz Tadeusza P. Rutkowskiego, a także stanowiący klamrę dla tej części wielogłos trojga autorek i autorów z Rzeszowa: Marioli Hoszowskiej, Joanny Pisulińskiej i Pawła Sierżęgi, nakreślający główne – w opinii autorów – elementy ogólnej „panoramy” współczesnych badań historiograficznych w Polsce.

W dobie pojawiających się coraz bardziej widocznych zagrożeń dla humanistyki wydawało nam się ważne, aby spojrzeć na historię historiografii również z innej, niejako „zewnętrznej” perspektywy. Przejrzeć się w „cudzym” lustrze, zobaczyć, jak nas widzą inni. Dlatego w części drugiej publikujemy recenzowane artykuły Macieja Bugajewskiego, Macieja Górnego, Wojciecha Piaska, Adrianny Szczerby, Piotra Witka, Grzegorza Wołowca i Anny Ziębińskiej-Witek⁴. Wszyscy autorzy – zajmując dookreślając specyfikę własnych obszarów refleksji – zdają się jednocześnie optować za podtrzymywaniem naukowego statusu historii historiografii oraz rozwijaniem wysokich standardów naukowych, jak to ujęli rzeszowscy badacze. Stawiają oni jednocześnie tezę (wskazując jako cel dydaktykę uniwersytecką), że zasadne byłoby opracowanie podręcznika bądź skryptu z wykładami, ćwiczeniami, źródłami, literaturą etc., wprowadzającymi studentów w zagadnienia bardziej szczegółowe, przydatne do podejmowania samodzielnych studiów nad historią historiografii polskiej od czasów średniowiecza po współczesność. Zdają się za tym przemawiać również racje i wątpliwości, wyrażane przez autorów trzeciej części tego tomu.

³ Odpowiedzi otrzymaliśmy w sumie więcej, część z nich znalazła się w dziale *Wariancje*. Kilka osób z różnych przyczyn zrezygnowało z udziału w ankiecie.

⁴ Mamy świadomość pewnej sztuczności tego rozróżnienia, gdyż badacze, których teksty zawarte zostały tej części, są kompetentni na wielu, przenikających się polach, jak np. M. Górny, który pozostaje dla nas zarówno historykiem idei, jak i badaczem historiografii.

Dostrzegając konstruktywną moc zmienności, odchyłeń, ale i wartości oczekiwanej – przypisaliśmy ostatniej z części tytuł *Wariancje* i umieściliśmy w niej teksty Ewy Domańskiej, Violetty Julkowskiej, Marcina Kuli, Jana Pomorskiego, Tomasza Siewierskiego oraz Roberta Traby. Reprezentują one w kolejności „projektujące”, „socjologizujące”, „teoretyzujące” i „pamięciologiczne” ujęcia. Łączy je w sposób istotny osobliwe autobiograficzne ukierunkowanie refleksji.

Taki układ tomu wydał nam się najbardziej przekonujący i najlepiej oddający wyjściowe intencje pomysłodawców. Całość tomu dopełnia pięć not recenzyjnych. Puentę tomu stanowi komunikat na temat *Deklaracji łódzkiej* wraz z jej treścią. Została ona upubliczniona w grudniu 2023 r. w wielu, ale dotychczas jedynie cyfrowych wersjach. Stąd decyzja, by utrwalić ten ważny dokument czasu przełomu również w druku, wraz ze wskazaniem zasobów komentarzy i dyskusji, jakie wywołała.

Niniejszy numer „Klio Polskiej” traktujemy zarówno jako wyraz troski o przyszłość historii historiografii, jak i niepokojów towarzyszących nam w zmaganiach ze współczesną, zmieniającą się na naszych oczach Klio. Jednocześnie znajdujemy w publikowanych w tym tomie tekstach zaczyn dla kiełkowania w nas optymizmu. Dlatego właśnie, czując wdzięczność również za refleksje stanowiące wyraz wątpliwości i obaw – z serca dziękujemy wszystkim Autorkom i Autorom, którzy zgodzili się odpowiedzieć na nasze zaproszenie. Mamy nadzieję, że zapoznawszy się z treścią całego tomu, czasu poświęconego na przygotowanie tekstów nie potraktują jako zmarnowany. Podobne nadzieje wiążemy z pozostałymi Czytelniczkami i Czytelnikami.

Rafał Stobiecki, Anna Izabella Zalewska